

Dzień XXII Poniedziałek 11.12.2017

J, 15 11– 17

Modlitwa przygotowawcza: aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

Wyobrażenie: wyobrażę sobie Jezusa stojącego przede mną.

Prośba o owoc: prosić o łaskę zrozumienia Bożego wybrania.

1. Radość. Jezus objawia nam prawdę o Królestwie Bożym, o nas samych, byśmy mogli doświadczać głębokiej radości. Głęboka radość jest zaś połączona z miłością. Człowiek radosny, to człowiek zdolny do miłości. Spójrz na siebie i swoje życie. Ile jest w nim głębokiej radości, która jest w stanie pokonać trudności, brak zrozumienia trudności w relacjach? Ile jest w tobie zachwytu relacją miłości do Boga i ludzi? Czy masz doświadczenie miłości?

2. Przyjaciel. Chrystus przemienia nasz status z ludu wybranego, ludu służącego przykazaniom i Bogu stajemy się ludem przyjaciół. Czytając Fundament Ćwiczeń Duchowych czytaliśmy o tym, że wszystko stworzone jest po to, by oddawać chwałę Bogu. Dziś Jezus mówi nam, że nasza przyjaźń z Nim jest relacją upragnioną przez Niego. Co to znaczy dla ciebie po trzech tygodniach rekolekcji? Jezus zaprasza Cię do przyjaźni, nie chce być fałszywie pokornym sługą, ale Jego przyjacielem? Co Ci pomaga, a co przeszkadza w zrozumieniu i przyjęciu tego rodzaju relacji?

3. Wybór. Perykopa ta kończy się pięknym zdaniem o zależności stworzenia do Stworzyciela. To Bóg zapragnął być Jego przyjacielem, to on jest pierwszym źródłem wszystkich naszych dobrych pragnień, każdej chwili głębokiej radości, każdego doświadczenia bycia kochanym i dawania miłości. Nasze życie jest nieustającą odpowiedzią na Boży wybór. Przyjrzyj się jakie ten fakt budzi w tobie uczucia i emocje. Zobacz, co dzieje się w Tobie, kiedy w relacji z Panem Bogiem oddajesz Jemu prowadzenie.

Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa: Ojcze Nasz.

Dzień XXIII Wtorek 12.12.2017

Łk 19, 1 – 9

Modlitwa przygotowawcza: aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

Wyobrażenie: Jezus pośród tłumów i Zacheusz na drzewie sykomory.

Prośba o owoc: prosz o łaskę doświadczenia bliskości z Jezusem, który pragnie mojego szczęścia.

1. Tłum. Tłum jest miejscem, w którym czujemy się bezpiecznie. Tu inaczej funkcjonują uczucia, kieruje nami co innego. Stajemy się częścią jakiegoś „organizmu”, który przejmuje nad nami kontrolę, co podświadomie zwalnia nas z odpowiedzialności. Inni tak robią, więc czemu ja nie mam. Tłum, to także funkcjonowanie wg utartych schematów, działanie bezrefleksyjne. Spójrz i zobacz, co to znaczy dla ciebie wyjść z tłumu, podjąć swoją decyzję, wykonać coś, co nie jest zobligowane masą i dostosowaniem się do panujących tendencji czy trendów. Czy jest to dla ciebie łatwe, by być odmiennym, niezrozumiałym? Czy wolisz nie podejmować takiego wyzwania?

2. Sykomora. Zacheusz wszedł na drzewo, ryzykując wiele, przede wszystkim swoją reputację. Ale najistotniejszym jest to, że miał odwagę, choć może zmusił go do tego mały wzrost, wyjść z tłumu. Różne są nasze motywacje wychodzenia z tłumu, ale faktem jest, że Jezus chce i potrafi te motywacje wykorzystać. I, co chyba najważniejsze, Jezus nie przychodzi do tych, którzy cisną się do niego w tłumie, ale do tych, którzy z tego tłumu wychodzą. Jezus przychodzi także do ciebie na twoją sykomorę, na twoje miejsce ryzykownego patrzenia w Jego stronę. Bóg jest wolny, nie potrzebuje schematów, potrzebuje spotkać się z Tobą.

3. Dom. Kroczenie za Jezusem wymaga odwagi, ryzykowania, wychodzenia z bezpiecznych schematów, może czasem zszargania własnej opinii. Bóg chce u ciebie zamieszkać. Czy masz odwagę zaprosić Jezusa, do swojego domu? Jedno spotkanie z Jezusem, zmieniło całe życie Zacheusza... a jak jest z moim życiem, przecież ja też spotkałem Jezusa, i co? Zmieniło się coś? Czy tak jak Zacheusz masz odwagę zmienić swoje życie?

Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa: Ojcze Nasz.

Dzień XXIV Środa 13.12.2017

Iz 43, 1-7

Modlitwa przygotowawcza: aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

Wyobrażenie: zobacz Boga, który trzyma Cię za rękę, kiedy Ty przechodzisz przez niebezpieczną rzekę. Zwróć uwagę na silny wiatr, deszcz i inne przeciwności. Nie jesteś sam w tym doświadczeniu.

Modlitwa o owoc: o doświadczenie, że Bóg był i jest z Tobą gdziekolwiek jesteś.

1. Nie lękaj się. Człowiek o szlachetnym sercu jest w stanie pomóc każdemu. Niemniej jednak jego zaangażowanie będzie większe, jeżeli ten, kto potrzebuje pomocy będzie kimś bliskim, kimś znanym, np. przyjacielem... Bóg patrzy na ciebie jako swojego przyjaciela/przyjaciółkę. Jesteś dla Niego kimś wyjątkowym, niepowtarzalnym, stworzonym z miłości i do miłości. Jeżeli Bóg wzywa po imieniu to znaczy, że doskonale mnie zna. Bóg zna mnie nawet bardziej niż ja znam siebie. Bóg nie przeraża się moją biedą i słabością, gdyż dostrzega we mnie dobro, nawet jeżeli ja czasem go nie widzę. Dlatego nie muszę się więcej lękać. Wszechmocny Bóg jest po mojej stronie, a Jego obecność przynosi upragniony pokój. Spróbuj się zatrzymać na tym wezwaniu "nie lękaj się", czy rzeczywiście coś się zmieniło w ostatnich tygodniach? Czy możesz powiedzieć, że doświadczasz Bożego wsparcia i akceptacji?

2. Jestem z Tobą. Przytoczone słowa wielokrotnie padały z ust Jezusa. Są one niezwykle ważne i bardzo konkretne. Po pierwsze Bóg zachęca do tego, by się nie lękać. Strach powoduje, że człowiek szuka kogoś lub czegoś, co zapewni mu poczucie bezpieczeństwa. Bóg chce być gwarantem Twojego serca, braku lęku. Gdzie szukam ratunku w sytuacji zagrożenia lub trudności? Ku czemu biegnie moje serce? Nie ma takiej sytuacji życiowej, w której Jezus byłby nieobecny. Spróbuj się zatrzymać na tym Bożym zapewnieniu "jestem z Tobą". Czy rzeczywiście tego doświadczasz? Czy coś się zmieniło w ostatnich tygodniach?

3. Nie ma innego zbawcy. Jedyny, który jest godzien wszelkiej chwały mówi o sobie, że tylko On istnieje. Jedyny Bóg, to ten, Który deklaruje przyjaźń z Tobą. On zawsze najpierw dostrzega w tobie piękno i dobro. Jedyny Bóg to ten, Który chce zabrać każdy Twój lęk, abyś mógł/mogła być w relacji z przyjaźni. Jak w Twoim życiu przejawia się Jego panowanie? Spróbuj się zatrzymać na tym Bożym zapewnieniu, że On jest jedynym Zbawcą. Czy rzeczywiście tego doświadczasz? Czy coś się zmieniło w ostatnich tygodniach?

Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa: Ojcze Nasz.

Dzień XXV Czwartek 14.12.2017

J 21, 1-14

Modlitwa przygotowawcza: aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

Wyobrażenie: wyobraź sobie wczesny poranek nad jeziorem i Zmartwychwstałego Pana, który czeka na uczniów na brzegu. Przyjrzyj się uczniom, ich pracy, ich zmęczeniu i zrezygowaniu z powodu bezowocnego wysiłku. Zobacz jak się zmieniają, kiedy rozpoznają Jezusa, ich wewnętrzne poruszenia i działania.

Modlitwa o owoc: o łaskę doświadczenia radości z przyjaźni z Jezusem w codzienności.

1. Łowić ryby. Uczniowie wracają do codzienności. Mimo, że Pan ukazał się uczniom w Wieczerniku i przekazał im misję głoszenia Ewangelii, Oni wciąż czują się zagubieni, nie do końca wiedzą, co mają robić i jak. Aby przetrwać kryzys wracają do swoich dawnych zajęć, które do tej pory dawały im poczucie bezpieczeństwa. Jednak nie są już tacy sami, pozornie nic się nie zmieniło, ale działają razem, ponieważ łączy ich Jezus. Przypomnij sobie podobne sytuacje z twojego życia. Jakie były twoje reakcje, kiedy powrót do rzeczywistości, po jakimś szczególnym doświadczeniu miłości Jezusa bywał rozczarowujący? Trwałeś w działaniu czy może czułeś się zrezygowany i zniechęcony? Co ci pomaga? liczenie na siebie czy szukanie wsparcia u bliskich i przyjaciół, a może u twojego największego przyjaciela, Jezusa? Spójrz także, gdzie usiłujesz wysilać się sam, co napędza twój wysiłek? Przyjrzyj się codzienności uczniów i swojej. Podziękuj za swoich bliskich i za dobroć Boga, Który obdarza cię wsparciem i czułą troską najbliższych, wspólnotą, rodziną, przyjaciółmi.

2. To jest Pan. Zauważ, że rozpoznanie Pana odbywa się we wspólnocie uczniów. Oni są razem. Łowią ryby, wykonują swoje standardowe obowiązki. Każdy z nich ma swoje miejsce i zadanie. Tomasz jest niedowiarkiem, ale wiernym i żarliwym, Piotr - porywczy, działający. Jan - głęboko miłujący i refleksyjny. Każdy z nich wnosi coś innego do procesu poznania Pana. Która postawa jest ci najbliższa, Jana, który poznaje Pana miłością, bo miłość prowadzi do poznania, czy Piotra, który z pokorą nakłada wierzchnią szatę i rzuca się w działanie/w morze na spotkanie Pana? Kto w twoim życiu pomógł ci rozpoznać Pana z daleka?

3. Chodźcie coś zjeść. Jezus daje się poznać uczniom w bardzo konkretnej, życiowej sytuacji. On widzi, że nie mają co jeść, że połów się nie udał, są rozczarowani i zniechęceni. Czułym zwrotem: Dzieci! Nie macie nic do jedzenia? wyprowadza ich ze stanu zagubienia i bezradności. A kiedy się zbliżają do brzegu, widzą przygotowane śniadanie. Pomyśl, jaki to jest Bóg, który przygotowuje ci śniadanie? Jak dobry i jak czuły jest Jezus... Jakim uważnym i wrażliwym potrafi być Przyjacielem. Jezus jednak nie po to daje się rozpoznać, aby cokolwiek zanegować w uczniach. Nic nie przekreśla z ich historii życia, osobowości, zdolności czy umiejętności. Niemniej, potrafi ich przemienić i wykorzystać to, co mają dla misji, do jakiej ich posyła. Pokazuje, że ich bezskuteczny, czysto ludzki wysiłek, może się zamienić w obfity połów wraz z Nim. Aby tak się stało muszą się posilić. Jezus prosi ich, aby donieśli ryb z ich połowu do przygotowanego przez niego ogniska. Zobacz, że uczniowie nie są tylko obdarowani tym, co przygotował Jezus, ale sami dzięki wspólnemu wysiłkowi wnoszą swój udział. Jakie to uczucie spożywać posiłek z Jezusem?

Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa: Ojcze Nasz.

Dzień XXVI Piątek 15.12.2017

Łk 12, 35-40

Modlitwa przygotowawcza: aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

Wyobrażenie: Wyobraź sobie człowieka oczekującego, gotowego do podróży.

Modlitwa o owoc: o łaskę świadomego przeżywania rzeczywistości, bycia "Tu i Teraz", które prowadzi do spotkania z Panem.

1. O drugiej czy o trzeciej straży nocnej. Sytuacja, którą opisuje Ewangelista Łukasz nie dotyczy dnia ale nocy, czyli czasu, w którym człowiek ma naturalną tendencję do odpuszczenia czuwania, to czas odpoczynku i regeneracji organizmu. Kiedy jest ciemno nic też nie widać, trudno zobaczyć, co jest kilka metrów dalej, nie ma zatem większego sensu gdziekolwiek iść. Ludzie tamtego okresu zdejmowali zatem swoje pasy, którymi się opasywali. Każdy z nas ma charakterystyczne dla siebie obszary, w których traci uważność i skupienie, poddaje się naturalnym dla siebie tendencjom i przyzwyczajeniom. W przypadku snu jest to naturalne i konieczne. Jezus nie wymaga od nas, abyśmy lekceważyli naszą potrzebę snu i odpoczynku. Przyjrzyj się jednak, jakie są typowe dla ciebie sytuacje, w których dzieje się coś niewłaściwego, coś złego, bo tracisz czujność i poddajesz się utartym, automatycznym zachowaniom. Jakie myśli i uczucia się wówczas pojawiają? Co oznacza dla ciebie symbol ciemności, w której powinienes uczyć się czuwania?

2. Zapalone pochodnie. Płonąca pochodnia trzymana w ręku daje poczucie bezpieczeństwa, daje ciepło i poszerza nasz zakres widzenia. Zapalona pochodnia jest też symbolem Ducha Świętego, który został nam dany, by się nie zniechęcać w pełnieniu powierzonej misji. Wyjątkowym miejsce czuwania jest nasza osobista modlitwa. Pokusa skracania spotkania z Jezusem z powodu zniechęcenia, poczucia, że nic się nie dzieje czy braku emocjonalnych poruszeń jest konfrontowana z naszymi pragnieniami wiernego czuwania. Przyjrzyj się, jak to wygląda w twoim życiu. Czym dla ciebie jest symbol pochodni? Co pozwala ci nie tonąć w ciemnościach, nie bać się ruszyć z miejsca, zdawać sobie sprawę, co przed tobą i nie zamykać się, jak pogrążeni w ciemności, tylko we własnym życiu, uczuciach i emocjach, ale trzeźwo widzieć, co się dzieje wokół ciebie?

3. Miłość Jezusa. Nasza postawa czuwania rodzi się z doświadczenia Bożej miłości. To ona budzi pragnienie odpowiedzi. To ona jest Fundamentem naszego życia (tekst Fundamentu Ćwiczeń Duchowych wg. św. Ignacego Loyoli). Jednym z przejawów tej miłości jest postawa służby. Jezus sam przepasze się i będzie nam usługiwał. Pomyśl, jak wielka to Miłość, która tak ci służy, tak zabiega i tak troszczy. Nigdy nie wypadasz Bogu z ręki. On nieustannie udziela ci swej miłosiernej miłości. Bóg miłuje człowieka - człowiek odpowiada (czuwa) i zachodzi miłosna wymiana. Człowiek doświadcza szczęścia, które staje się jego codziennością. Jakie uczucia rodzą się w tobie, kiedy widzisz przepasanego Jezusa, który zaprasza cię do stołu, sadza i służy ci? Pomyśl, kim jesteś dla Niego, że tak się troszczy o ciebie. Jaki to Bóg, który pragnie ci służyć?

Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa: Ojcze Nasz.

Dzień XXVI Sobota 16.12.2017

1 J 1, 1-4

Modlitwa przygotowawcza: aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

Wyobrażenie: wyobraź sobie jak Jezus posyła cię, aby mówić o Jego miłości do ludzi.

Modlitwa o owoc: prośba o odwagę głoszenia Miłości pośród mojej codzienności.

1. Słowo Życia. Jan Ewangelista przekazuje nam ważną wiadomość, pisze o wydarzeniu, o objawianiu Słowa Życia. Było to tak ważne, że opowiada o nim nie tylko jako o wydarzeniu z dalekiej przeszłości, ale dwukrotnie podkreśla, że sam widział, przyglądał się i dotykał, a zatem miał bezpośredni kontakt z Jezusem, o którym chce opowiedzieć. Nie jest teoretykiem, który posiada wiedzę, ale naocznym świadkiem. Jednak historia ówczesnych pokazuje, że zobaczenie Jezusa, a nawet przebywanie w Jego otoczeniu nie musiało być przemieniające. Jeśli nie uwierzymy Słowu Pana, niewiele się w naszej rzeczywistości zmieni. Jan stawia na wspólnotę. Jego opowiadanie doświadczeń z Jezusem wyznacza nową jakość relacji między ludźmi. Stajemy się jednością w Jezusie, wspólnotą. Rodzi się jakaś głęboka zażyłość. Jeśli uwierzymy relacji Jana, uwierzymy Słowu Życia, to pojawi się łączność. Co więcej, słuchając Apostołów i mając jedność między sobą, jesteśmy jednością z samym Bogiem. Zastanów się czy wierzysz nauczaniu Apostołów. Czy Ewangelia jest dla ciebie autentycznym Słowem Życia, po które sięgam nie tylko od święta? Co oznacza dla mnie życie w łączności ze wspólnotą Kościoła?

2. Życie się objawiło. Słowo objawiło się w Jezusie Chrystusie, w Jego podwójnej: ludzkiej i boskiej naturze. Słowo Życia, które objawia się realnie w moim życiu przychodzi w ciele po to, aby mnie zbawić. I to zbawić mnie całego. Jezus przyszedł nie tylko po to, aby uratować nasze dusze i wyrwać je od wiecznego potępienia. Fakt, że był człowiekiem oznacza, że także nasze ciało zostało odkupione i uświęcone dzięki Jego ofierze. Człowiek został zbawiony w całym swoim jestestwie, został przemieniony w śmierci i zmartwychwstaniu. Podniesienie ludzkiej natury w Jezusie oznacza, że jesteśmy dziedzicami boskiej natury Jezusa. Jak się z tym czuję, kiedy myślę, że moim najgłębszym jestestwem jest Bóg, że dzięki Jezusowi posiadam boską cząstkę.

3. Głosimy wam życie wieczne. Każdy z Apostołów doświadczył cierpień i prześladowań z powodu Chrystusa. Tak objawiło się w nich Życie Boże, które głosili. Głoszenie Słowa Życia nie zawsze było dla Uczniów wygodne, nie zawsze popularne, a już z pewnością nie zawsze bezpieczne. Jedni słuchali słów Apostołów, jako nową filozofię, inni nie mogli pojąć i drwili, jeszcze inni przyjmowali z wiarą, by nieść Dobrą Nowinę w świat. Większość z Apostołów zapłaciła swoim życiem za głoszenie Zmartwychwstałego Jezusa. Chrystus posłał Apostołów, aby głosili zmartwychwstanie i życie. Odtąd ich misją jest objawianie tego, co zobaczyli i usłyszeli, czego doświadczyli. Czy jestem świadkiem obecności Jezusa w moim życiu? Czy życie z Jezusem naprawdę zbliża mnie do ludzi?

Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa: Ojciec Nasz.

Dzień XXVII Niedziela 17.12.2017

Medytacja Powtórkowa